GAZETA KRAKOWSKA

Nro 33.

Z KRAKOWA DNIA 24 KWIETNIA 1814 Roku W NIEDZIELĘ.

Z Wiednia d. 15 Kwietnia.

D. 23 Marca posłaniec Francuzki przybył do przednich straży C. K. korpusu pod Jenerałem Hr. Nugent z doniesieniem, iż nazaiutrz Oyciec Swięty iadący z Sawony przybędzie do przednich straży i oddany im zostanie. Jakoż d. 25 przybył Oyciec Swięty do Parmy i od Hrabiego Nugent powitany został. J. Swiątobliwość wyiechał d. 19 Marca z Sawony pod nazwiskiem Biskupa Imoli z orszakiem 3 osob. D. 26 udał się J. Swiątobliwość w dalszą drogę przez Reggio i Bononiią do Rzymu.

J. C. K. Apostolska Mość uważaiąc uwolnienie głowy kościoła iako pierwszy i naypomyślnieyszy wypadek woyny, którą oręż Jego wraz z orężem wysokich Jego Zprzymierzyńcow szczęśliwie prowadzi, następuiący bilet do Ministra stanu i konferencyynego, Hrabiego Zichy, iako prezyduiącego konferencyom napisać raczył;

Kochany Hrabio Zichy! Poczytuię za nayszczęśliwszy wypadek, przedsięwziętey dla szczęścia i spokoyności Europy woyny, uwolnienie głowy kościoła. Po wiele letnich cierpieniach został nakoniec Papież od Francuzkiego Cesarza w tey chwili uwolniony, kiedy nie pozostał mu się żaden zakątek w Francyi, w którymby go mogł trzymać. [...]asz WPan zatem z strony Rady konferencyyney uwiadomić wszystkie władze o moiey woli, ażeby niezwłocznie po wszystkich kościołach odprawione zostało uroczyste nabożeństwo na podziękowanie Bogu za oswobodzenie głowy kościoła, na którem wszystkie władze znaydować się maią. — W Dizonie d. 5 Kwietnia 1814. *Franciszek.*

Dziś o godzinie 11 przed południem udała się N. Cesarzowa w towarzystwie Cesarskiey familii do Metropolitalnego kościoła S. Szczepana, gdzie odprawione zostało uroczyste nabożeństwo na podziękowanie Bogu za osadzenie Paryża, iako świetne i chwalebne zdarzenie w dzieiach Austryackich. Cały dwor, wszystkie nadworne i kraiowe władze, tudzież mnostwo wszelkiego stanu ludzi znaydowały się na tem nabożeństwie, gorące zanosząc do Boga modły. Jadącey i powracaiącey z kościoła N. Cesarzowey towarzyszyły ciągłe okrzyki radości licznie zebranego ludu.

Ciąg dalszy treści Konstytucyi nowey Hiszpańskiey.

Władza Królewska ograniczona iest

w następuiący sposob: 1) Król pod żadnym pretextem nie może przeszkadzać zgromadzeniu się Stanow, ani go znieść lub rozwiązać, ani obrad ich iakimkolwiek bądź sposobem tamować. Ci, którzyby do tego doradzali, lub do tego użyć się dali, poczytani będą za zdraycow, i iako tacy ukarani bydź maią; 2) Król bez zezwolenia Stanow nie może opuścić Królestwa; gdyby to uczynił, krok ten uważany będzie za zrzeczenie się korony; 3) Król nie może nikomu ustąpić władzy Królewskiey, ani żadney prerogatywy swoiey; nawet gdyby iey chciał ustąpić na rzecz swego bezpośredniego następcy tronu, bo na to potrzeba zezwolenia Stanow; 4) Król nie może ani naymnieyszey nawet cząstki ziemi Hiszpańskiey zastawić, odstąpić lub zamienić; 5) Król nie może zawierać przymierza zaczepnego, lub szczególnieyszey ugody handlowey z żadnem zagranicznem Mocarstwem, dopoki zezwolenie Stanow nie nastąpi; 6) rownież nie może Król bez zezwolenia tychże Stanow obowiązać się do traktatu posiłkowego; ani 7) przedać lub zastawić dobr narodowych; 8) Król nie może rozpisać ani stałych, ani niestałych podatkow lub poborow, ieżeli te przez Stany nie były ustanowione; 9) nie może Król nikomu żadnych wyłącznych przywileiow udzielać; 10) Król nie może rugować ani żadney szczególney osoby, ani żadney gminy z posiadania iey własności; gdyby to iednak dla uznanego dobra kraiu koniecznie potrzebnem było, wynagrodzonem bydź powinno; 11) Król nie może nikogo pozbawić wolności, ani za siebie ukarać. Urzędnicy wydaiący takie rozkazy byliby za nie odpowiedzialni narodowi, i zostaliby ukarani iako gwałciciele wolności obywatelskiey. W przypadku tylko, gdy dobro i bezpieczeństwo kraiu wymagaią imania osoby iakiey, może Król wydać rozkaz, ale tylko pod warunkiem, że imany przed upłynieniem 48 godzin przed przyzwoity sąd stawiony będzie. 12) Król przed ożenieniem swoiem doniesie o tem Stanom, dla otrzymania ich zezwolenia; gdyby tego zaniechał, uważane to będzie za zrzeczenie się korony.

(*Dalszy ciąg potem.*)

Z Paryża d. 5 Kwietnia.

(*Z Monitora.*)

D. 29 Marca w wieczor zbliżyło się woysko sprzymierzone przez Meaux do naszey stolicy. Wzgorki Belleville, St. Chaumont i Monmartre były artyleryą osadzone; d. 30 o godzinie w pół do siodmey uderzono na nie. Walka trwała aż do popołudnia. O godzinie w pół do czwartey okrążono te stanowiska i opanowano. Korpus, który ich bronił, cofnął się; rogatki Paryzkie były gwardyą narodową osadzone; o godzinie w pół do szostey zawarte zostało zawieszenie broni. Woyska sprzymierzone pozostały w swoich stanowiskach; żaden obcy żołnierz nie wszedł do miasta. D. 31 zrana woyska sprzymierzone weszły do miasta; szły przedmieściem S. Marcina, wzdłuż połnocnego Boulewardu, przez Królewską ulicę, przez plac Ludwika XV (plac iedności) i wzdłuż prowadzącey przechadzki na pola Elizeyskie. Woyska składaiące się z piechoty, liczney jazdy i artyleryi były naypięknieyszey postawy. Piechota szła po 30, a jazda po 15 ludzi razem. Nayiaśnieysi Cesarz Rossyyski i Król Pruski, W. Xże Jmć Konstanty i Xże Schwarzenberg iechali przed kolumną i poprzedzały ich tylko kilka szwadronow jazdy. Za NN. Monarchami iechał liczny sztab główny. NN. Monarchowie i W. Xże

Konstanty stanęli w środku przechadzki na pola Elizeyskie po prawey stronie, około których przeszło 6 godzin woyska przeciągały. W tymże czasie przechodziła inna znaczna kolumna około murow stolicy i rozłożyła się w iey okolicach. W czasie tych poruszeń i na całey drodze, którą woyska przechodziły, dały się ze wszystkich stron radosne ludu okrzyki słyszeć. Zapał powiększył się iednak do naywyższego stopnia, gdy NN. Cesarz Alexander i Król Pruski widzieć się dali. Radosne okrzyki napełniały powietrze; rzucano się do Nóg Cesarzowi i Królowi Pruskiemu. Dotykano się ich rąk, ich sukien, a łaskawość Monarchow, z iaką ten hołd uszanowania i wdzięczności przyymowali, zostawiła w sercach wrażenie, którego nic zatrzeć niepotrafi. Dzieie nie maią nic podobnego do wskazania i troskliwie ten dzień zapiszą. Spokoyność dnia tego nie była nawet na chwilę przerwana. Zadna nie zaszła zdrożność. Mieszkańcy Paryzcy okazali charakter i zaufanie, które czynią im zaszczyt w oczach całey Europy. N. Cesarz Alexander mianował Jenerała Barona Sakena woyskowym gubernatorem Paryża. N. Cesarz stanął w pałacu Elisee-Bourbon, N. Król Pruski w domu Villeroi na ulicy Bourbon (dawniey S. Honoryusza,) a Królewiczowie Henryk i Wilhelm w domu Salmskim.

Po wniyściu rozeszły się woyska sprzymierzone poiedyńczo po wszystkich głownych ulicach i rynkach dla przypatrzenia się piękności miasta. Tak zwany pałac Królewski był niemi zapełniony. W wieczor zmieszała się z niemi niezliczona moc Paryżanow wszystkich stanow i płci. Przy wniyściu słyszeć się zaraz dały okrzyki: " Niech żyie Król! Niech żyie Ludwik XVIII! Mnostwo ludu pobiegło zaraz na plac Vendome zwalić posąg Napoleona, który z niesłychaną zuchwałością pomimo ogromney iego wysokości iedni od gory, drudzy od dołu gruchotali, wykrzykuiąc: " Niech żyie Cesarz Alexander!,,

Posiedzenie Senatu d. 1 Kwietnia.

O godzinie w pół do czwartey zgromadził się zwołany nadzwyczaynie senat pod prezydencyą Wicewielkiego Elektora Xcia Benewentu (Talleyranda.) Posiedzenie rozpoczęło się od przeczytania protokołu posiedzenia d. 28 Marca, który senat zatwierdził. Prezyduiący zabrał potem głos i mowił iak następuie:

" Senatorowie! List, który do każdego z was posłałem, zwołuiąc was na nineysze posiedzenie, uwiadomił was o celu naszego zgromadzenia. Przełożone wam będą propozycye. To słowo iest dostatecznem do okazania wam, iż każdy przychodzi na to posiedzenie z zupełną wolnością. Możemy zatem wolno wynurzyć szlachetne uczucia, iakiemi każdy z nas iest ożywiony, życzenie uratowania oyczyzny, i dać pomoc opuszczonemu ludowi. Senatorowie! Jakkolwiek przykre bydź mogą teraźnieysze okoliczności, mocny i oświecony patryotyzm członkow tego zgromadzenia, będzie one iednak umiał przezwyciężyć. Wszyscy zarowno czuiemy żywo, iak konieczną iest rzeczą przywrocić bez zwłoki nawet iednego dnia bieg władzy rządowey, a przez to uczynić pierwszy krok do ukształcenia na potrzebie teraźnieyszey chwili zasadzonego i do okoliczności stosownego rządu.,,

Po tey przemowie rożne członki wniosły propozycye, a po naradzeniu się nad niemi, uchwalił senat co następuie:

)2(

1) Ze tymczasowy rząd jest postanowiony w celu trudnienia się potrzebami publiczney administracyi, i podania senatowi proiektu naydogodnieyszey dla ludu Francuzkiego konstytucyi; 2) Ze ten rząd składać się będzie z pięciu członkow.

Senat przystąpił zaraz do obrania pięciu członkow tymczasowego rządu, które są:

Xże Benewentu (Talleyrand, Senator Hrabia Beurnonwille, Senator Hrabia Jaucourt, Xże Dalberg, Radca stanu i P. Montesquiou, członek konstytucyynego dawniey zgromadzenia.

Prezydujący *Xże* Benewentu ogłosił ich imiona, i dodał: iż ponieważ naypierwszem zatrudnieniem tymczasowego rządu bydź ma ułożenie proiektu konstytucyi, członki tego rządu, ile razy zatrudniać się nim będą, uwiadomią wszystkie członki Senatu, aby udzielały im swoich myśli dla udoskonalenia tak ważnego dzieła.

Postanowione potem, aby tymczasowy rząd uwiadomił przez odezwę lud Francuzki o swoim mianowaniu. Niektóre członki żądały, aby tenże rząd dołączył w swoiey odezwie powody, które Senat do tego kroku skłoniły, na co Senat przystał. Jeden z członkow proponował następuiące artykuły, które rząd tymczasowy ma w swoiey odezwie ogłosić:

1) Ze Senat i ciało prawodawcze uważane są iako ciała koniecznie potrzebne do ułożyć się maiącey konstytucyi, i zapewnioną mieć maią zupełną wolność w głosowaniu; 2) Ze woysko, iako też oddaleni od służby officerowie i żołnierze, pensyonowani officerowie i wdowy, zachować maią swoie stopnie, honorowe znaki i pensye, które iuż mieli; 3) Ze dług kraiowy będzie nienaruszony; 4) Ze sprzedarz dóbr narodowych nienaruszenie będzie utrzymana; 5) Ze żaden Francuz za polityczne mniemania, w którymkolwiek czasie okazane, nie może bydź do odpowiedzi pociągany; 6) Ze wolność sumienia i służby Bożey, iako też wolność druku maią bydź utrzymane i ogłoszone, z przepisami prawnych środkow przeciw nadużyciom tey wolności. Te artykuły wsparte od kilku członkow przyięte zostały, rownie iak dodatek iednego członka, ażeby rząd tymczasowy dołożył w swey odezwie, iż ma zlecenie przygotować proiekt nieprzeciwiącey się powyższem zasadom konstytucyi.

Senat zawiesił potem swoie posiedzenie do otey godziny w wieczor, a eby ułożony był tymczasem protokoł posiedzenia i każdy obecny członek go podpisał. Senator Barthelemy, były prezes Senatu, przeznaczony został do prezydowania na wieczornem posiedzeniu, ponieważ Xże Benewentu nie może iuż znaydować się na niem. Członki Senatu, które niedosyć wcześnie były uwiadomione dla znaydowania się na tem posiedzeniu, maią bydź przez prezesa na nowo na wieczorne posiedzenie zaproszonemi.

O godzinie 9 rozpoczęło się na nowo posiedzenie pod prezydencyą Senatora Barthelemy. Senat kazał sobie odczytać protokół popołudniowego posiedzenia, przyiął go z niektóremi odmianami, kazał drukować i rozdać pomiędzy członki Senatu. Obecne członki podpisały go (Tu następuią ich nazwiska.) Nieprzytomni dla choroby Senatorowie przysłali swoie głosy.

Rząd tymczasowy mianował d. 2 Jenerała dywizyi, Hr. Dessoles, naczelnem

wodzem gwardyi Paryzkiey i departamentu Sekwany.

D. 2 Prezes Senatu posłał następuiące pismo do tymczasowego rządu:

Panowie Członki tymczasowego Rządu! Senat zalecił mi prosić WPanow, ażebyście zaraz iutro oznaymili ludowi Francuzkiemu, iż przez uchwałę swoią na dzisieyszem posiedzeniu wydaną, Cesarza Napoleona i iego familiią ogłosił za odpadłego od tronu, a w moc tey uchwały uwolnia lud i woysko od wykonaney mu przysięgi. Uchwała ta wraz z powodami do niey będzie wam iutro udzielona. D. 2 Kwietnia o godzinie w pół do 10tey 1814. *Prezes Senatu Barthelemy.*

Nic interessuiącszego i czulszego iak odpowiedź, którą N. Cesarz Alexander pod czas audyencyi dnia 2 w wieczor, odebrawszy od innych ciał hołd uszanowania, dał Senatowi:

"Człowiek (rzekł J. C. Mość) który mienił się bydź moim sprzymierzyńcem, napadł niesłusznie moie kraie, z nim więc prowadziłem woynę, ale nie z Francyą. Jestem przyiacielem ludu Francuzkiego. To, coście uczyni i, podwoia we mnie te uczucia. Słuszną iest i mądrą rzeczą, aby nadać Francyi mocne i łagodne zasady, które zgadzałyby się z teraźnieyszem oświeceniem; moi Zprzymierzyńcy i ia, przybyliśmy tylko dla zapewnienia wolności waszem postanowieniom. (Tu zastanowił się Cesarz chwilę, potem mowił daley z widocznem rozrzewnieniem:) Dla nadania trwałości przymierzowi, które z waszem narodem chcę zawrzeć, powracam mu wszystkich ieńcow, którzy znayduią się w Rossyi. Rząd tymczasowy iuż mnie o to prosił. Daruię ich Senatowi za wydane dziś uchwały.,,

Senat opuścił audyencyonalną izbę z uczuciem wewnętrznego podziwienia i wdzięczności. Zobaczemy więc wkrotce przeszło 200,000 naszych współziomkow! Wiele familiy dzielić będą uczucia Senatu! 1500 Francuzow zabranych przez woyska Rossyyskie, zgromadzonych było na placu Magdeleny, oczekuiąc swoiego losu. Rossyyski ieden officer, któremu Francuzki towarzyszył, przybyli do nich i rzekli, co tysiące widzow słyszało:

"Francuzi! Nie iesteście więcey ieńcami. Cesarz Alexander daie wam wolność w imieniu waszego Króla Ludwika XVIII. Powroćcie na łono waszych familiy. Niech żyie Król! Zołnierze prosili zaraz o białą chorągiew i białe kokardy i wykonali przysięgę Ludwikowi XVIII. Officerowie odezwali się powtornie do nich: "Zołnierze powroćcie do waszych domow, a ieżeli wolicie waszemu Królowi służyć, tedy będziecie iako pierwsi zaciążni w iego gwardyi służyć.,, Wszyscy krzyknęli: "Chcemy Królowi służyć.,,

Dawniey ieszcze Ludwik XVIII. pisał następuiący list do Cesarza Alexandra z prozbą o uwolnienie Francuzkich ieńcow:

"Los oręża oddał w ręce W. C. Mci przeszło 150,000 ieńcow. Większa ich część są Francuzami; nie idzie o to pod czyiemi chorągwiami służyli; ale oto, że są nieszczęśliwemi. Uważam tylko w nich moie dzieci, i polecam ich łasce W. C. Mci. Pomyśl, Nayiaśnieyszy Panie, iak wiele znaczna ich część iuż ucierpiała, i racz ich los zelżyć. Niechay się dowiedzą, iż zwycięzca ich iest przyiacielem ich oyca. W. C. Mość nie możesz mi dać

ceulszego dowodu swoich do mnie uczuciow. (Pod.) *Ludwik.*

Adress do woysk Francuzkich, d. 2 Kwietnia wydany.

Zołnierze! Francya zruciła teraz z siebie iarzmo, które ią wraz z wami od tylu lat uciskało. Wy niemieliście innego zamiaru iak walczyć za oyczyznę, teraz pod chorągwiami człowieka, który wam przywodzi, walczylibyście tylko przeciw waszey oyczyznie. Zaſtanowcie się nad wszyſtkiem, coście pod iego tyraniią wycierpieli! Niedawno było was ieszcze million; prawie wszyscy wyginęli; oddanemi zoſtali pod miecz nieprzyiacielski bez żywności, bez lazaretow; zkazanemi byli umrzeć z głodu i nędzy. Zołnierze! Czas iuż, aby położyć koniec cierpieniom oyczyzny. Pokoy znayduie się w waszych ręku; moglibyście go ciężko udręczoney Francyi odmowić? Nieprzyiaciele sami żądaią go od was; nie znayduią oni żadnego ukontentowania w spuſtoszeniu tych pięknych kraiow, i chcą tylko przeciw waszemu i naszemu uciemiężcy oręż swoy wymierzyć. Nie będziecie więc głuchemi na głos waszey oyczyzny, która was odwołuie i błaga. Mowi do was przez swoy senat, przez swoią ſtolicę, a nadewszyſtko przez swoie nieszczęścia. Wy ieſteście nayszlachetnieyszemi iey dziećmi, i niepodobna żebyście chcieli do tego należeć, który ią puſtoszy, który ią bez obrony zoſtawił, który ſtarał się u wszyſtkich narodow obrzydzić wasze imie, który może podeyrzany cień na waszą sławę rzucił, ieżeli człowiek, który nie ieſt nawet Francuzem, mógł kiedy honor naszego oręża i charakter naszych żołnierzy splamić. Nie ieſteście więcey żołnierzami Napoleona; Senat i cała Francya uwalniaią was od wykonaney mu przysięgi.

(Pod.) Członki tymczasowego Rządu *Xże Benewentu. Jen. Beurnonville. Fr. Jaucourt. Montesquiou. Xże Dalberg.*

Za zgodność: Sekret. adjunkt tymczasowego Rządu, *Latorie.*

Rząd tymczasowy poſtanowił, iż Monitor ma bydź iedynym urzędowym dziennikiem Francuzkim.

Posiedzenie Senatu d. 3 Kwietnia pod prezydencyą Hrabiego Barthelemy.

W południe zgromadziły się członki Senatu ſtosownie do wczorayszego odłożenia posiedzenia. Senat kazał sobie odczytać protokół wczorayszego posiedzenia, i przyiął go rownie iak protokół wczorayszey audyencyi u N. Cesarza Rossyyskiego, którego szlachetny czyn (uwolnienie jeńcow Francuzkich) pozoſtanie dla wieczney pamiątki w aktach Senatu. Na wniosek iednego z członkow uchwalił Senat, iż wszyſtkie członki Senatu, rozesłane dawniey do departamentow, zwrocone są, wyiąwszy te, które tam użytecznemi bydź mogą. Prezes udzielił zgromadzeniu liſty, które od niektórych członkow Senatu odebrał. Senatorowie Aboville, François de Neufchateau, Lenoir-Larouche, Shee, Sieyes, chociaż słabością złożony, i Dedelay d'Agier przyſtępuią do przedsęwziętych środkow Senatu. Senatorowie Lejeas, Legrand i Fallet-Barol wymawiaią się, iż dla choroby nie mogą bydź obecnemi. Senat przyſtąpił potem do oſtatecznego ułożenia poſtano-

w oney wczoray uchwały. Senator Hrabia Lambrechts podał do tego proiekt. Po dwukrotnem odczytaniu został proiekt pod rozwagę kommissyi złożoney z Senatorow Barbe-Marbois, Garat, Fontanes i Lanjuinais odesłany. Tym czasem zawieszono posiedzenie. O godzinie 4tey odnowione zostało. Hrabia Lambrechts przeczytał przez kommissyą roztrząsnioną i przyiętą uchwałę. Senat przyiął ią w następuiącey osnowie;

Zważywszy: iż w konstytucyyney Monarchii Monarcha panuie tylko na mocy konstytucyi lub umowy społeczney; iż Napoleon Bonaparte odpowiadaiąc przez długi czas mocnem i mądrem zarządzaniem nadziei, że rządzić będzie narodem mądrze i z sprawiedliwością, poźniey zerwał umowę, która lud Francuzki do niego wiązała, iako to przez nakładanie samowolnych podatkow i opłat, przeciw wyraźnemu przepisowi artykułu 53 poprzysiężoney przez niego przy wstąpieniu na tron konstytucyi pod d. 28 Floreal r. 12go; iż targnął się na prawa ludu, zaprzeczaiąc ciału prawodawczemu praw i udziału do reprezentacyi narodowey, bez potrzeby go rozwiązał i rapport iego iako kary godny przytłumił; iż przedsięwziął ciąg woien, przez które zgwałcił 50ty artykuł konstytucyi pod d. 22 Frimaire r. 8go, podług którego wypowiedzenie woyny, iako też ustawy, miały bydź roztrząsane, uchwalone i podług przepisow ogłoszone; iż w brew konstytucyi wydał wiele wyrokow, w których kara śmierci była naznaczona, a mianowicie wyrok pod d. 5 p. m. przez który woynie, która z nieograniczoney iego dumy pochodziła, nadać chciał narodowey woyny znamię; iż wyrokami swoiemi zgwałcił konstytucyyne ustawy względem więzień stanu; iż zniosł odpowiedzialność ministrow, wszystkie odnogi władzy razem pomięszał i niepodległość sądownictwa zniszczył; iż iedno z praw narodowych, świętą wolność druku, samowolney cenzurze swey policyi poddał, gdy tymczasem sam nadużywał wolności druku, dla zalania Francyi i Europy zmyślonemi czynami, fałszywemi maxymami, despotycznemi naukami i powstawaniami na obce rządy; iż raporta i akta, które senatowi były udzielane, przy ogłaszaniu fałszować kazał; — Zważywszy, iż Napoleon, zamiast stosownie do swoiego zaprzysiężenia, panowania iedynie dla interessu, szczęścia i sławy ludu Francuzkiego, przyprowadził lud do naywiększey nędzy, nie chcąc w układy wchodzić, które nie nadwerężały chwały Francyi; nadużywaiąc powierzonego mu woyska i pieniędzy; zostawuiąc ranionych bez opatrzenia, pomocy i żywności; przystępuiąc do środkow, które pociągały za sobą zniszczenie miast, wyludnienie kraiu, głod i zaraźliwe choroby; — Zważywszy z wszystkich tych powodow, że ustanowiony uchwałą senatu pod d. 28 Floreal r. 12go rząd Cesarski ustaie, i że niezaprzeczone życzenie wszystkich Francuzow wymaga nowego porządku rzeczy, którego powszechny pokoy byłby naypierwszym wypadkiem, i oraz stanowił epokę uroczystego poiednania zię z wszystkiemi kraiami wielkiey familii Europeyskiey: — Senat oświadcza przeto i stanowi:

1. Napoleon Bonaparte oddalony iest od tronu, a postanowione dla iego familii dziedzictwo tronu uchyla się.

2. Lud Francuzki i woyska uwolnione są od poprzysiężoney mu wolności.

3. Niniejszy wyrok przesłany będzie

przez poselstwo tymczasowemu rządowi, ma bydź zaraz do wszystkich departamentow i do woyska rozesłany i bez zwłoki w wszystkich częściach miasta ogłoszony.

Gdy nie ma innych przedmiotow w porządku dziennym do roztrząsania; prezes kończy zatem posiedzenie.

Prezes i Sekretarz, *Barthelemy.*
Hrabia Valence.

Posiedzenia ciała prawodawczego d. 3 *Kwietnia.*

Ciało prawodawcze zgromadziło się na wezwanie tymczasowego rządu w pałacu i zwyczayney sali swoich posiedzeń; Wiceprezes P. Faulcon zaiął krzesło prezydenta, a sekretarzami są PP. Bois-Savary, Laborde i Faure. Prezyduiący przeczytał wyrok tymczasowego rządu pod d. 2 b. m. w którym donosi ciału prawodawczemu, iż senat ogłosił Napoleona Bonapartego za odpadaiącego od tronu, i Francuzi uwolnionemi są od wszelkich cywilnych i woyskowych obowiązkow i posłuszeństwa względem niego. Ciało prawodawcze naradziwszy się względem ważnego tego udzielenia na taynem posiedzeniu w zwyczaynym sposobie, zrobiło publiczne posiedzenie i wydało następuiący wyrok:

Zapatruiąc się na wyrok pod d. 2 b. m. przez który senat oddalił Napoleona Bonapartego od tronu i Francuzow od wszelkich cywilnych i woyskowych obowiązkow, iako też posłuszeństwa względem niego uwolnił; zapatruiąc się na wezwanie tymczasowego rządu, aby ciało prawodawcze przychyliło się do tego środka, i zważywszy, iż Napoleon Bonaparte zgwałcił konstytucyą, uznaie i oświadcza ciało prawodawcze, iż przystępuie do uchwały senatu i Napoleona Bonaparte i członki iego familii od tronu usuwa. Ninieyszy wyrok ma bydź tymczasowemu rządowi i senatowi przesłany. (Tu następuią podpisy wszystkich obecnych członkow.) Wyrok ten ma bydź procz tego drukowany i w 6 exemplarzach każdemu członkowi rozdany. Podług innego na temże posiedzeniu postanowienia wszystkie członki ciała prawodawczego udadzą się do N. Cesarza Rossyyskiego i Króla Pruskiego, dla złożenia im głębokiego uszanowania ciała prawodawczego.

Rząd Tymczasowy.

Zaszłe w tey chwili między sprzymierzonemi Mocarstwami i rządem Francuzkim stosunki, są tego gatunku, iż Francya od tey godziny uważa się iako będącą z niemi w stanie pokoiu. Tymczasowy rząd polegaiąc na bezpieczeństwie tych stosunkow, stanowi zatem co następuie:

Wszyscy zebrani teraz popisowi maią wolność powrocenia do domow, a ci którzy ich ieszcze nie opuścili, mogą w nich pozostać. Takąż wolność maią wszystkie z departamentow przybyłe bataliiony i pospolite ruszenie.

W Paryżu d. 2 Kwietnia 1814.
Xiąże Benewentu, &c. &c.

Rząd tymczasowy stanowi: 1) Wszystkie znaki, cyfry i herby, ściągaiące się do panowania Bonapartego, gdziekolwiek się znayduią, maią bydź odięte i zatarte. 2) Czynność ta odbyć się ma iedynie przez władze policyyne lub municypalne wyznaczone osoby, bez mieszania się lub przeszkody iakieykolwiek bądź prywatney osoby. 3) Zadne adressy, odezwy, gazety lub prywatne pisma nie maią w sobie zawierać żadnych szkalowań lub poniżaiących wyrazow przeciw obalonemu rządowi, gdyż sprawa oyczyzny iest zanader szlachetna, ażeby chwytać się miała obmierzłych sposobow, ia ich rząd zeszły używał. W Paryżu d. 4 Kwietnia 1814.
Xiąże Benewentu, &c. &c.

DODATEK DO Nro 33. GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 24 KWIETNIA 1814 Roku W NIEDZIELĘ.

Z Paryża d. 6 Kwietnia.

Odezwa tymczasowego Rządu do ludu Francuzkiego.

Francuzi! Przykończeniu się waszych domowych kłotni, obraliście na waszego naczelnika człowieka, który wystąpił na widok świata z przymiotami, które zdawały się zapowiadać wielki charakter. Położyliście w nim wszystkie wasze nadzieie; lecz zawiodł ie; na obalinach anarchii nie umiał iak tylko despotyzm ugruntować. Przynaymniey przez wdzięczność powinien był pomiędzy nami przyiąć uczucia Francuza; lecz nigdy nim nie był. Nie przestawał bez żadnego rozumnego celu, ale tylko iako awanturnik, który się chce wsławić, przedsiębrać nierozsądnych woien. W niewielu latach roztrwonił wasze bogactwa i ludność. Wszystkie familiie pogrążone są w żałobie, cała Francya narzekała; on ieden głuchy był na nasze cierpienia. W tey chwili, kiedy niesłychane ciosy ukarały pamiętnie przebraną miarę dumy i nadużycie zwycięztwa, marzyło mu się ieszcze może o olbrzymich planach. Nie umiał ani interessu narodowego, ani własnego utrzymywać despotyzmu. Burzył wszystko co chciał utworzyć, a podnosił co chciał zburzyć. Ufał tylko w moc, a przez słuszne ukaranie nierozsądney dumy iest dziś mocą zgnieciony. Bez przykładna ta tyrannija ustała nakoniec. Zprzymierzone Mocarstwa weszły do stolicy Francuzkiey. Napoleon panował nad nami tak iak Król, który barbarzyńcami włada. Alexander i wspaniali iego Zprzymierzyńcy nie przemawiaią, iak tylko ięzykiem honoru, słuszności i ludzkości. Zamiarem ich iest szlachetny, ale nieszczęśliwy lud poiednać znowu z Europą. Francuzi! Senat ogłosił Napoleona za odpadaiącego od tronu, Oyczyzna nic iuż z nim wspolnego nie ma; nowy tylko porządek rzeczy może nas uratować. Poznaliśmy iuż zdrożności zwolności ludu i nieograniczonego panowania. Przywroćmy więc prawdziwą Monarchiią, oznaczaiąc przez mądre ustawy każdey władzy działanie, z których się składać będzie. Niechay pod opieką oycowskiego tronu zakwitnie znowu zniszczone rolnictwo! Niechay skrępowany handel odzyska swą wolność! Niechay młodzież nie ginie więcey pod orężem, nim nabierze sił

do dźwigania onego, a zgrzybiały oyciec niechay ma nadzieię, wedle porządku natury, umierać w oczach swych dzieci! Francuzi! bądźmy wszyscy iedney myśli! Nędza, którąśmy cierpieli, kończy się, a pokoy zagoi wszystkie zadane Europie rany. Tak wyrzekli wysocy Zprzymierzyńcy. Francya wypocznie po długich wstrząśnieniach, znaiąc przez podwoyne smutne doświadczenie skutki anarchii i despotysmu, szukać będzie swoiego szczęścia w powrocie pod rząd opiekuńczy.

Pierwszy Nmer nowego tuteyszego dziennika pod tytułem *Ephemerides*, zawiera wiadomość o wszystkich zdarzeniach w Paryżu od d. 29 Marca do 3 Kwietnia z należącemi do nich pismami. D. 28 wyiechała ztąd Cesarzowa z swoim synem z rozkazu Napoleona. D. 29 odezwa Jozefa, w którey mowi: „ Nigdy was nie opuszczę.„ D. 30 rozkaz Jozefa bronienia Paryża i wyruszenia gwardyi narodowey. O godzinie 10 powtorzenie tego rozkazu. O 11 zniknął Jozef. O w pół do 12tey posłał swoiego adjutanta z powtorzeniem: „ Jestem przy was! brońcie się!„ Gwardya narodowa oddaiąc się swoiemu męztwu, wytrzymała pierwsze natarcie. O 12 uznali doświadczeni Jenerałowie, iż Paryż nie może się utrzymać. Marszałek Marmont pełen czucia i ludzkości, chcąc miastu oszczędzić cierpień, zawarł chwalebne zawieszenie broni, pod czas którego ugodzono się na kapitulacyą. D. 31 rano nie słyszał iuż więcey Paryż huku dział; poranek zszedł na rozwagach względem niebezpieczeństw dnia poprzedzaiącego, względem ucieczki Monarchy i brata iego, względem przygotowań do obrony, które ciagnęły za sobą zniszczenie miasta i rabunek mieszkańcow. W pośrod tych rozwag wiechali zprzymierzeni Monarchowie do Paryża, N. Cesarz Alexander i Król Pruski, w towarzystwie Xcia Schwarzenberga, który reprezentował N. Cesarza Austryackiego. Nieprzyiaciele stali się oswobodzicielami. Trzey wysocy Wodzowie kazali na publicznym placu zatrzymać się wszystkim woyskom, i podzielili one, aby nie było nieładu. Po wniyściu woysk udali się do pałacu Xcia Benewentu. Monarchowie na tronach urodzeni, nie maią upodobania iak Bonaparte miał w Wiedniu, Berlinie, Moskwie mieszkać w Cesarskich i Królewskich pałacach, ale przestaią na mieszkaniach w prywatnych domach! Cesarz Alexander stanął w pałacu Xcia Benewentu, Król Pruski w pałacu P. Beauharnois, a Xże Schwarzenberg w pałacu Jenerała Sebastianiego.

Inne pisma Paryzkie mowią: D. 1 b. m. N. Cesarz Alexander wyiechał konno z znacznym orszakiem, dla obeyrzenia części miasta. N. Król Pruski udał się z znacznym orszakiem do Muzeum, dla obeyrzenia skarbu kunsztow. Zapewniaią, iż Hrabia Artezyi przybył do Dizonu i ziechać tu wkrótce ma z N. Cesarzem Austryackim. Xże Wincencyi (Caulaincourt) przybył tu z zleceniami od Napoleona do zprzymierzonych Monarchow; ale nie był słuchany, i musiał z niczem do głowney kwatery odiechać.

Dnia 18 i 19 Kwietnia 1814.
Cena zboż rożnego gatunku na Targu w Krakowie sprzedawanych.

Korzec	1. Zł.	gr.	2. Zł.	gr.	3. Zł.	gr.	4. Zł.	gr.
Pszenicy	22	15	21	—	19	—	17	—
— Zyta	15	—	14	15	13	15	13	—
— Jęczmienia	12	—	11	15	10	15	10	—
— Owsa	7	15	7	—	6	—	—	—
— Jagieł	48	—	46	—	40	—	39	—
— Grochu	—	—	—	—	—	—	—	—
— Rzepaku	—	—	—	—	—	—	—	—

do dzwigania onego, a zgrzybiały oyciec niechay ma nadzieię, wedle porządku natury, umierać w oczach swych dzieci! Francuzi! bądźmy wszyscy iedney myśli! Nędza, którąśmy cierpieli, kończy się, a pokoy zagoi wszyſtkie zadane Europie rany. Tak wyrzekli wysocy Zprzymierzyńcy. Francya wypocznie po długich wſtrząśnieniach, znaiąc przez podwoyne smutne doświadczenie skutki anarchii i despotysmu, szukać będzie swoiego szczęścia w powrocie pod rząd opiekuńczy.

Pierwszy Nmer nowego tuteyszego dziennika pod tytułem *Ephemerides*, zawiera wiadomość o wszyſtkich zdarzeniach w Paryżu od d. 29 Marca do 3 Kwietnia z należącemi do nich pismami. D. 28 wyiechała ztąd Cesarzowa z swoim synem z rozkazu Napoleona. D. 29 odezwa Jozefa, w którey mowi: " Nigdy was nie opuszczę.,, D. 30 rozkaz Jozefa bronienia Paryża i wyruszenia gwardyi narodowey. O godzinie 10 powtorzenie tego rozkazu. O 11 zniknął Jozef. O w pół do 12tey posłał swoiego adjutanta z powtorzeniem: " Jeſtem przy was! brońcie się!,, Gwardya narodowa oddaiąc się swoiemu męztwu, wytrzymała pierwsze natarcie. O 11 uznali doświadczeni Jenerałowie, iż Paryż nie może się utrzymać. Marszałek Marmont pełen czucia i ludzkości, chcąc miaſtu oszczędzić cierpień, zawarł chwalebne zawieszenie broni, pod czas którego ugodzono się na kapitulacyą. D. 31 rano nie słyszał iuż więcey Paryż huku dział; poranek zszedł na rozwagach względem niebezpieczeńſtw dnia poprzedzaiącego, względem ucieczki Monarchy i brata iego, względem przygotowań do obrony, które ciągnęły za sobą zniszczenie miaſta i rabunek mieszkańcow. W pośrod tych rozwag wiechali zprzymierzeni Monarchowie do Paryża, N. Cesarz Alexander i Król Pruski, w towarzyſtwie Xcia Schwarzenberga, który reprezentował N. Cesarza Auſtryackiego. Nieprzyiaciele ſtali się oswobodzicielami. Trzey wysocy Wodzowie kazali na publicznym placu zatrzymać się wszyſtkim woyskom, i podzielili one, aby nie było nieładu. Po wniyściu woysk udali się do pałacu Xcia Benewentu. Monarchowie na tronach urodzeni, nie maią upodobania iak Bonaparte miał w Wiedniu, Berlinie, Moskwie mieszkać w Cesarskich i Królewskich pałacach, ale przeſtaią na mieszkaniach w prywatnych domach! Cesarz Alexander ſtanął w pałacu Xcia Benewentu, Król Pruski w pałacu P. Beauharnois, a Xże Schwarzenberg w pałacu Jenerała Sebaſtianiego.

Inne pisma Paryzkie mowią: D. 1 b. m. N. Cesarz Alexander wyiechał konno z znacznym orszakiem, dla obeyrzenia części miaſta. N. Król Pruski udał się z znacznym orszakiem do Muzeum, dla obeyrzenia skarbu kunsztow. Zapewniaią, iż Hrabia Artezyi przybył do Dizonu i ziechać tu wkrotce ma z N. Cesarzem Auſtryackim. Xże Wincencyi (Caulaincourt) przybył tu z zleceniami od Napoleona do zprzymierzonych Monarchow; ale nie był słuchany, i musiał z niczem do głowney kwatery odiechać.

Dnia 18 i 19 *Kwietnia* 1814.

Cena zboż rożnego gatunku na Targu w Krakowie sprzedawanych.

Korzec	1. Zł.	gr.	2. Zł.	gr.	3. Zł.	gr.	4. Zł.	gr.
Pszenicy	22	15	21	—	19	—	17	—
— Zyta	15	—	14	15	13	15	13	—
— Jęczmienia	12	—	11	15	10	15	10	—
— Owsa	7	15	7	—	6	—	—	—
— Jagieł	48	—	46	—	40	—	39	—
— Grochu	—	—	—	—	—	—	—	—
— Rzepaku	—	—	—	—	—	—	—	—